



Sygn. akt III KK 392/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry

w sprawie M. W. i K. Z.

oskarżonych z art. 107 § 1 k.k.s.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 maja 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt VII Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 24 lutego 2017 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

M.W. został oskarżony o przestępstwo skarbowe określone w art.107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 4 k.k.s. polegające na tym, że

realizując umowę dzierżawy powierzchni, zawartą z P. Sp. z o.o., jako prezes zarządu i osoba odpowiedzialna za sprawy gospodarcze i finansowe firmy H. Sp z o.o. z siedzibą w O., w dniu 22 października 2015 r. w pawilonie obok lokalu K., znajdującego się przy ul. K. [...] w S., urządzał gry na automatach H. nr [...], A. nr [...] oraz X. o nr [...] poprzez dzierżawę części powierzchni lokalu pod instalację i eksploatację tych automatów w miejscu do tego nie przeznaczonym i bez wymaganego zezwolenia, naruszając dyspozycję określoną w art. 14 ust. 1 oraz art. 23a ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. z 2009 r., Nr 201, poz. 1540 ze zm.), gdzie czyn ten popełnił w okolicznościach wskazanych w recydywie skarbowej, to jest, po uiszczeniu w dniu 15 maja 2015 r. kary grzywny w wysokości 120 stawek dziennych po 100 zł każda, orzeczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w E. z dnia 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt VIII K [...], za popełnienie umyślnego przestępstwa skarbowego tego samego rodzaju.

K. Z. został oskarżony o przestępstwo skarbowe określone w art. 107 § 1 k.k.s. polegające na tym, że w dniu 22 października 2015 r. poprzez faktyczne prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach w pawilonie bez oznaczeń obok lokalu K. znajdującego się przy ul. K. [...] w S., realizując umowę dzierżawy powierzchni zawartą z firmą H. Sp z o.o. z siedzibą w O., wydzierżawiając część powierzchni lokalu pod instalację automatów do gier, umożliwiając ich eksploatację i udostępniając je dla osób grających oraz poprzez serwisowanie i rozliczanie automatów urządzał gry na automatach H. nr [...], A. o nr [...] oraz X. o nr [...] w miejscu do tego nie przeznaczonym i bez wymaganego zezwolenia, naruszając dyspozycję określoną w art. 14 ust. 1 oraz art. 23a ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. z 2009 r., Nr 201, poz. 1540 ze zm.).

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2017 r., w sprawie o sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w S. uniewinnił oskarżonych M. W. i K. Z. od popełnienia zarzucanych im czynów.

Apelację od tego wyroku na niekorzyść oskarżonych wniósł Prokurator Rejonowy w S., który na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie w należyтым stopniu całokształtu ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w tym przede wszystkim

tych, w jakich M. W. i K. Z. organizowali i urządzali w dniu 22 października 2015 r. w pawilonie obok lokalu K., znajdującego się przy ul. K. [...] w S., gry hazardowe na automatach, czyniąc to wbrew przepisom ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych (Dz. U z 2015 r., poz. 1201) oraz bezkrytycznym przyjęciu, iż oskarżeni nie byli świadomi bezprawności swoich działań, z uwagi na brak jasnych i pewnych przepisów w zakresie tejże działalności;

- wynikający z tej obrazy przepisów postępowania błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżeni M. W. i K. Z. nie dopuścili się czynów zarzucanych im aktem oskarżenia, co skutkowało ich uniewinnieniem, podczas gdy właściwa ocena zgromadzonych dowodów i ustalonych na ich podstawie okoliczności prowadzi do odmiennego wniosku.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt VII Ka [...], utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego na niekorzyść oskarżonych wniósł Prokurator Okręgowy w O., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów procedury, to jest, art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jak również art. 436 k.p.k., polegające na bezzasadnym ograniczeniu rozpoznania wniesionej przez prokuratora apelacji do kwestii związanych z zagadnieniem winy oskarżonych, rozpatrywanych w kontekście art. 4 § 1 - 3 k.k.s. oraz błędnym przyjęciu, że jest to dopuszczalne, ponieważ wyrok Sądu Rejonowego w S. oraz apelacja Prokuratora Rejonowego w S. dotyczą tych samych zagadnień związanych z określeniem rodzaju winy przypisanej oskarżonym, podczas gdy wyrok wskazanego Sądu Rejonowego oparty został na rozważaniach związanych z błędem co do karalności (art. 10 § 4 k.k.s.), natomiast apelacja prokuratora wskazuje na wadliwą ocenę ustalonych faktów związanych z bezprawną istotą działań podejmowanych przez oskarżonych, nieuprawnione powoływanie się na niejasną wykładnię ustawy o grach hazardowych oraz wskazuje dowody wykluczające istnienie usprawiedliwionego błędu co do karalności po stronie oskarżonych, co skutkowało

rażącym naruszeniem przez sąd odwoławczy obowiązku wynikającego z art. 433 § 2 k.p.k., a przepis art. 457 § 3 k.p.k. pozbawiło znaczenia procesowego, bowiem zarzuty stawiane przez prokuratora zasługiwały na gruntowne rozpoznanie, gdyż odnosiły się do ustalonych faktów i realiów niniejszej sprawy przedstawionych w kontekście obowiązującego prawa, które to okoliczności powinny mieć wpływ na ocenę strony podmiotowej i ewentualnego działania w warunkach błędu, w konsekwencji powyższego Sąd odwoławczy dopuścił do ograniczenia w tej sprawie zasady wynikającej z art. 410 k.p.k., a poprzez błędną aprobatę stanowiska Sądu I instancji, doprowadził do utrzymania w mocy nieuzasadnionego uniewinnienia oskarżonych M. W. i K. Z.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w O. oraz wyroku Sądu Rejonowego w S. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokuratora obrońca oskarżonych wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Po rozpoznaniu kasacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się trafna i należało ją uwzględnić. Trzeba stwierdzić, iż Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy prawa, a mianowicie art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez dokonanie wyrывkowej oceny dowodów, która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Należy przypomnieć, że po przeprowadzeniu postępowania Sąd Rejonowy uznał, iż nie sposób przypisać oskarżonym M. W. i K. Z. znamienia umyślności działania, a w konsekwencji uznać ich winy, gdyż oskarżeni opierali się *„na przekonaniu o legalności swego działania w okresie przejściowym, wprowadzonym art. 4 ustawy z dnia 12 czerwca 2015r. o zmianie ustawy o grach hazardowych”*. W ocenie Sądu, tego rodzaju przekonanie oskarżonych wypełniało znamiona określonego w art. 10 § 3 k.k.s. usprawiedliwionego przeświadczenia o braku bezprawności działania, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonych. Zwrócił też Sąd uwagę, że oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im przestępstwa i wyjaśniali, iż byli przekonani o legalności swojej działalności, opierając się o treść art. 4 ustawy nowelizacyjnej, przewidującego okres

przejściowy do dnia 1 lipca 2016r. w celu dostosowania się do nowych regulacji przez podmioty prowadzące działalność w zakresie urządzania gier hazardowych. Zaznaczył Sąd, że stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzeczeniach sądów powszechnych, prokuratur i urzędów celnych na terenie całego kraju, a także zostało przyjęte w opiniach prawnych, z którymi oskarżeni zapoznali się. W konsekwencji tym wyjaśnieniom obu oskarżonych - w zakresie wyrażającym przekonanie o legalności działalności związanej z urządzaniem gier na automatach, na podstawie wydawanych orzeczeń oraz opinii prawnych – Sąd dał wiarę.

Sąd I instancji stwierdził również, iż co prawda Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 kwietnia 2016 r., w sprawie I KZP 1/16, odmawiającym podjęcia uchwały wskazał, że omawiany art. 4 w przypadku urządzania gier na automatach dotyczy tylko i wyłącznie podmiotów prowadzących działalność w tym zakresie zgodnie z art. 6 ust.1 ustawy o grach hazardowych, czyli posiadających wymaganą koncesję albo zezwolenie na prowadzenie kasyna, to jednak orzeczenie to zostało wydane po upływie ponad sześciu miesięcy od daty czynu zarzucanego oskarżonym, zaś sam fakt zadania pytania prawnego, będącego przedmiotem rozważań w tej sprawie przemawia przeciwko uznaniu treści art. 4 za jednoznacznie ograniczającą krąg podmiotów objętych okresem przejściowym do prowadzących działalność zgodnie z dotychczasowymi przepisami ustawy o grach hazardowych.

Sąd odwoławczy rozpoznając apelację prokuratora w pełni zaakceptował stanowisko Sądu I instancji i podkreślił, iż najistotniejszą kwestią jest problem strony podmiotowej działania oskarżonych, a więc oceny ich zamiaru w ujęciu art. 4 k.k.s., towarzyszącego podejmowaniu czynności zakreślonych ramami postawionych oskarżonym zarzutów, przy czym winno to być uczynione w kontekście art. 10 k.k.s. normującego kwestię błędu co do okoliczności stanowiącej znamię, bezprawności i karalności czynu, skoro z wyjaśnień oskarżonych wynikało, że w ich ocenie podejmowali dozwoloną, legalną działalność.

Dalej przypomniiał Sąd odwoławczy – jak to określił - poważne kontrowersje związane z problemem notyfikacji przepisów ustawy o grach hazardowych przez Komisję Europejską. I jak skonkludował – *„W tym niewątpliwie niejasnym stanie prawnym przyszło prowadzić działalność gospodarczą zarówno M. W. ale i K. Z., w*

szczegółności temu pierwszemu specjalizującemu się w zakresie działalności związanej z używaniem automatów do gier”. W konsekwencji Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, że w takiej rzeczywistości nawet osoba o podwyższonym standardzie wymogów dla przeciętnego obywatela, z racji prowadzenia profesjonalnej działalności gospodarczej dotyczącej wykorzystywania gier na automatach, nie mogła posiadać wiedzy o rzeczywistym stanie prawnym i wiążącej wykładni w zakresie obowiązującego porządku odnośnie bezprawności i karalności, skoro była ona tak zmienna. Wreszcie, Sąd Okręgowy stwierdził – „Uwagi powyższe jawią się jako istotne jeżeli odniesiemy je do możliwych ocen interpretacyjnych dokonywanych w dacie zarzutu przez M. W. i K. Z., którzy w dniu 22 października 2015 r. uznali, iż okres przejściowy wskazany w treści art. 4 cyt. ustawy dotyczy także działalności prowadzonych przez nich w zakresie urządzania gier na automatach”.

Sąd Najwyższy stwierdza, że nie można podzielić stanowisk Sądów obu instancji wyrażonych na tle realiów procesowych przedmiotowej sprawy, a są one co najmniej przedwczesne i nie uwzględniają wszystkich ujawnionych okoliczności.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że już Sąd Rejonowy nie wyciągnął niezbędnych wniosków z ustalonego przez siebie faktu – zresztą w ślad za przedstawionym w akcie oskarżenia zarzutem – iż oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu w dniu 22 października 2015 r. Na ten fakt, że data popełnienia przez oskarżonych czynu może mieć istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie, zwrócił uwagę już prokurator w apelacji, chociaż z niepełną argumentacją. Podniósł bowiem między innymi, że czyny zarzucone oskarżonym były popełnione po dniu 3 września 2015 r., a zatem po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych. Dalej prokurator wywodził, że jeśli przepis ten byłby rozciągnięty na wszystkie podmioty, które zajmują się grami hazardowymi, to faktycznie oskarżeni mieliby ustawowo określony czas na dostosowanie swojej działalności do wymogów ustawowych i tym samym pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 107 § 1 k.k.s. byłoby niezasadne. Powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r., wydane w sprawie I KZP 1/16, (OSNKW 2016, z. 6, poz. 36), stwierdził prokurator, że wspomniany art. 4 ustawy nowelizacyjnej dotyczy tylko

podmiotów prowadzących działalność zgodnie z ustawą o grach hazardowych w brzmieniu sprzed dnia 3 września 2015 r., a więc na podstawie koncesji lub zezwolenia.

A zatem nawet gdyby zgodzić się ze stanowiskiem Sądów obu instancji i stanowiskiem wyrażonym przez obrońcę oskarżonych w pisemnej odpowiedzi na kasację, że – skrótowo rzecz ujmując – pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w cytowanym postanowieniu nie może wpływać na ocenę strony podmiotowej oskarżonych, gdyż orzeczenie to zapadło już po dacie zarzucanego im czynu, to o wiele bardziej istotniejszą jest okoliczność, na którą trafnie zwrócił uwagę prokurator w kasacji, a która całkowicie umknęła uwagi Sądu odwoławczego.

Należy przyznać rację prokuratorowi, iż Sąd odwoławczy naruszył wskazane w kasacji przepisy i ograniczył rozpoznanie apelacji tylko do strony podmiotowej, chociaż i tutaj uczynił to w sposób niepełny. Przede wszystkim należało odnieść się do stanowiska prokuratora, który wywodził również, że zgromadzone w sprawie dowody wykluczają istnienie usprawiedliwionego błędu co do bezprawności po stronie oskarżonych.

Jak już wcześniej zwrócono uwagę, według niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji, czyn oskarżonych został popełniony w dniu 22 października 2015 r. - a więc po przełomowej dacie 3 września 2015 r., kiedy dokonano zmiany art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, usuwając tym samym wątpliwości związane z notyfikacją tzw. norm technicznych. Ustawa ta była notyfikowana Komisji Europejskiej w dniu 5 listopada 2014 r. Z kolei przepis art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych nie stanowi przepisu technicznego, przy czym treść tego przepisu pozostała niezmienną.

W tej sytuacji trafnie podnosi prokurator, że obydwaj oskarżeni nie dysponowali koncesją ani zezwoleniem na prowadzenie legalnej działalności w zakresie urządzania gier hazardowych, zaś sam fakt, iż zarejestrowali działalność gospodarczą jako taką, nie nadaje waloru legalności sprzecznemu z prawem urządzaniu gier hazardowych na automatach o niskich wygranych.

Jeśli zatem przyjąć, że oskarżeni rozpoczęli działalność w dniu 22 października 2015 r., to ma znaczenie fakt, że nastąpiło to już w czasie

obowiązującego nowego stanu prawnego, gdy ustawa z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1201) po uprzedniej notyfikacji weszła w życie. Wówczas należy zgodzić się z prokuratorem, że jeżeli na sprawcy w związku z jego działalnością zawodową ciążył obowiązek zaznajomienia się z odpowiednimi przepisami i sprawca w sposób zawiniony tego obowiązku nie wypełnił, to nieświadomość karalności czynu nie będzie usprawiedliwiona. Wszak od odpowiedzialności karnej uwalnia tylko usprawiedliwiona nieświadomość karalności.

Bez wątpienia, kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy miał miejsce brak bezprawności zachowań oskarżonych, względnie, czy ich działanie było bezprawne, natomiast oskarżeni działali w błędzie co do bezprawności, ma kwestia prawidłowych ustaleń co do czasu prowadzenia przez oskarżonych zarzucanej im działalności. Innymi słowy, istotnym jest czas rozpoczęcia przez oskarżonych tej działalności w kontekście daty wejścia w życie w/w ustawy nowelizacyjnej. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę wyraża przekonanie, że czasem rozpoczęcia działalności gospodarczej jest faktyczne jej podjęcie (rozpoczęcie), a nie jedynie formalne. Materiał zgromadzony w aktach niniejszej sprawy nie daje jednoznacznej odpowiedzi w tym zakresie. Jak już wskazano, Sąd Rejonowy ustalił w sposób nie kwestionowany przez żadną ze stron, że oskarżeni urządzali gry na automatach w dniu 22 października 2015 r. Z akt sprawy wynika również, że w dniu 20 kwietnia 2015 r. (lub w dniu 20 lipca 2017 r. – miesiąc zaznaczono niewyraźnie), została zawarta ramowa umowa dzierżawy pomiędzy H. Sp. z o.o. reprezentowaną przez M. W., a wydzierżawiającym lokal przy ul. K. [...] w S. oskarżonym Z. (k. 31 – 33, Tom I). Mogłoby to potwierdzać, iż oskarżeni rozpoczęli działalność przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej, a wówczas kwestia ich ewentualnego działania w nieświadomości bezprawności czynu byłaby nadal aktualna. Jednak kolejne dokumenty w postaci „Listy aktualizacji urządzeń do umowy dzierżawy” dotyczącej wydania przedmiotowych automatów w dniu 15 października 2015 r. oraz faktury z dnia 31 października 2015 r. (k. 34 - 35), potwierdzają raczej rozpoczęcie działalności przez oskarżonych już po wejście w życie ustawy nowelizacyjnej. Te fakty mogą wówczas prowadzić do wniosku, że oskarżeni wykorzystali okres przejściowy tylko i wyłącznie po to, aby

prować proceder gier hazardowych wbrew przepisom i nie podejmowali żadnych kroków, aby zalegalizować przez ten okres swoją działalność, co przemawiałoby za umyślnością w ich działaniu.

Nie ma potrzeby szerszego wywodzenia w tym miejscu na temat istoty błędu z art. 10 k.k.s. Zgadzać się co do zasady, iż usprawiedliwiona nieświadomość karalności danych zachowań może mieć miejsce w sytuacjach częstej i zaskakującej zmiany regulacji z zakresu szeroko rozumianego prawa finansowego lub ich interpretacji, które rzutują na zakres penalizacji zachowań stypizowanych jako przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe, to jednak przyjęcie takiego błędu wymaga pogłębionej analizy na gruncie realiów procesowych danej sprawy. Sąd Najwyższy podkreślał w swoim orzecznictwie, że nie można powoływać się skutecznie na niezawinioną nieświadomość stanu prawa, jeżeli z ustalonych faktów wynika, że sprawca nie tylko nie starał się w sposób należyty zapoznać z obowiązującym uregulowaniem, choć miał możliwość to uczynić u przedstawicieli właściwych organów, ale wręcz wyraźnie z takiej możliwości zrezygnował (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1997 r., II KKN 124/96, OSNKW 1997, z. 5 – 6, poz. 46*).

Wypada przypomnieć treść przepisu art. 2 ust. 6 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, który to przepis całkowicie umknął uwagi zarówno Sądowi pierwszej instancji, jak i Sądowi odwoławczego. Przepis ten stanowi - *"Minister właściwy do spraw finansów publicznych rozstrzyga, na wniosek lub z urzędu, w drodze decyzji, czy gry lub zakłady posiadające cechy wymienione w ust. 1-5a są grami losowymi, zakładami wzajemnymi, grami w karty albo grami na automacie w rozumieniu ustawy"*. Jest rzeczą oczywistą, że treść tego unormowania nie oznacza, by sąd karny był tym faktem związany i w razie braku takiej decyzji nie miał kompetencji do samodzielnego ustalenia, czy będąca przedmiotem osądu gra spełnia określone ustawą kryteria. Takie uprawnienie Sądu wynika chociażby z zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego określonej w art. 8 k.p.k. Oczywiście przepis art. 2 ust. 6 w/w ustawy nie wprowadza bezwzględnego nakazu uzyskania decyzji Ministra Finansów w każdej bez wyjątku, przewidzianej w tym przepisie sprawie. Jest to jednak konieczne zawsze w przypadku, gdy podmiot prowadzący taką działalność gospodarczą powziął wątpliwości co do charakteru

urządzanej gry. Za przyjęciem, że podmiot ten powziął wątpliwości obligujące go do uzyskania powyższej decyzji, mogą przemawiać okoliczności faktyczne danej sprawy - takie jak np. zwrócenie się przez ten podmiot do specjalisty o wydanie prywatnej ekspertyzy lub dokonanie w automacie do gry odpowiedniej przeróbki (modyfikacji). Jednak trzeba też zwrócić uwagę, że art. 2 ust. 7 tej ustawy jednoznacznie wskazuje, że omawiana kompetencja ministra odnosi się do planowanych albo realizowanych przedsięwzięć podejmowanych przez osoby mające zamiar podjąć działalność gospodarczą w zakresie gier na automatach lub prowadzące taką działalność (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2016 r., III KK 273/14, OSNKW 2016, z. 4, poz. 26*).

Mając te wszystkie okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Rozpoznając ponownie apelację prokuratora Sąd II instancji będzie mieć na uwadze wszystkie wskazania i zapatrywania prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym.